

Hasło biblijne na luty 2015

*Nie wstydzę się Ewangelii Chrystusowej,
jest ona bowiem mocą Bożą ku zbawieniu każdego, kto wierzy
(Rz 1,16)*

Co czujemy, gdy trzeba powiedzieć coś publicznie o Bogu, o Jego znaczeniu w naszym życiu, gdy ktoś poprosi nas o modlitwę przed posiłkiem, gdy zapyta o podstawę naszego światopoglądu lub przekonań? Czy nie będzie to właśnie wstyd?! Większość z nas zapewne bez większych trudności przyzna się do tego, że jesteśmy ludźmi wierzącymi, ale co dalej? Dlaczego „wstydliwie” brzmią w naszych ustach słowa wyznania, że Jezus Chrystus jest naszym - moim Zbawicielem, który dla naszego - mojego zbawienia przyszedł na tę ziemię i oddał swoje życie na krzyżu Golgoty...?

Apostoł Paweł składa swoje wyznanie wiary, gdyż pomaga mu ono jeszcze raz uzmysłwić sobie cel i sens jego ziemskiej pielgrzymki. Celem życia jest osiągnięcie zbawienia - to jest cel nadrzędny, jasny i prosty. Posłuszeństwo Ewangelii jest jedyną drogą do tego celu. Czy jest to tak samo proste dla nas? Może nasz problem leży właśnie tu, że bogactwo innych życiowych celów stoi nam na drodze i powoduje ów „wstyd”, zakłopotanie i niechęć do mówienia o Bogu i Jego miłości?

Nie należy pawłowych słów mylić ze świętoszkowatą nieraz postawą publicznego obnoszenia się z takimi czy innymi symbolami i aspektami swojej wiary. Dziś takie zachowanie prędeż budzi ludzką niechęć i nieufność niż podziw i chęć naśladowania. Apostoł Paweł mówi o czymś znacznie więcej. O konkretnej postawie życiowej: o wierze, która uwidacznia się w każdym ludzkim geście, słowie, myśli i czynie. Wiara w zbawiającą moc Chrystusowej miłości kieruje człowiekiem na drogach jego życia i z jednej strony, nie pozwala mu upaść w zwątpienie, rezygnację i smutek, a drugiej strony czuwa i nad tym, by ludzka pycha i pewność siebie nie wzięły nad człowiekiem kontroli. Ewangelia - *jest bowiem mocą Bożą ku zbawieniu każdego, kto wierzy.*